X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 4)
z dnia 20 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 4)

20 grudnia 2023 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przyznawania rekompensat i odszkodowań podmiotom funkcjonującym na obszarze objętym czasowym zakazem przebywania,

− projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2024 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tołwiński** p.o. wicedyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku wraz ze współpracownikami, **Dominik Borek** dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Magdalena Skrzeczyńska** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Katarzyna Jastrzemska** zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Inwestycji Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Rafał Szmytke** prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Andrzej Żukowski** wiceprezes Zarządu Izby Turystyki RP, **Marcin Mączyński** oraz **Julian Bystrzanowski** wiceprezesi Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, **Jerzy Kapłon** prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, **Grażyna Artemiuk**, **Dżenneta Bogdanowicz**, **Marek Czarny**, **Michał Drynkowski**, **Katarzyna Okoń-Szczepaniak**, **Jarosław Witczak**, **Maksymilian Witczak** – przedstawiciele przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam uprzejmie wszystkich państwa. Porządek dzienny został przesłany. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie stwierdzam. W porządku dziennym mamy w pierwszym punkcie rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przyznawania rekompensat i odszkodowań podmiotom funkcjonującym na obszarze objętym czasowym zakazem przebywania. W tej sprawie panie i panowie posłowie otrzymali stosowny raport z Najwyższej Izby Kontroli. W punkcie drugim mamy rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na pierwsze półrocze 2024 r.

Na początku kilka komunikatów adresowanych do pań i panów posłów. Po pierwsze, część z państwa zwróciła się do sekretariatu z prośbą o użyczenie numerów telefonów członków Komisji członkom Komisji. Czy ktoś z państwa posłów nie wyraża zgody na to, aby jego numer telefonu został przekazany innemu posłowi, członkowi tej Komisji? Nie stwierdzam. Wobec powyższego stwierdzam, że jest taka zgoda ze strony wszystkich dziś obecnych. Gdyby ktoś, kto jest nieobecny nie chciał przekazania swojego numeru telefonu innym członkom Komisji proszę o sygnał do sekretariatu Komisji.

Rozpoczęła się praca nad projektem budżetu państwa. Jutro mamy pierwsze czytanie ustawy budżetowej na sesji plenarnej. Zgodnie z decyzją prezydium Sejmu mamy do 29 grudnia dostarczyć do komisji budżetowej opinię naszej Komisji, stąd w dniu dzisiejszym prezydium podjęło decyzję, że nasza Komisja spotka się w sprawie budżetu resortowego 28 grudnia br. o godzinie 12.00. Chciałbym przypomnieć i uprzejmie prosić o przygotowanie koreferatów pana Mariusza Kałużnego – tradycyjnie, jeśli chodzi o COS, proszę o przekazanie, pana posła Kazimierza Grabczuka, pana posła Andrzeja Szewińskiego – turystyka oraz moja osoba – sport i fundusze. To drugi komunikat związany z naszym bieżącym funkcjonowaniem.

Witam serdecznie wszystkich państwa. Witam serdecznie pana Pawła Tołwińskiego – pełniącego obowiązki dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku, wspólnie z osobami towarzyszącymi. Ministerstwo Sportu i Turystyki reprezentują pani Magdalena Skrzeczyńska – zastępca dyrektora Biura Ministra, pan Dominik Borek – dyrektor Departamentu Turystyki w MSiT, witam serdecznie. Jest z nami także pani Katarzyna Jastrzemska – zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Inwestycji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam serdecznie prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej pana Rafała Szmytke oraz wiceprezesa Zarządu Izby Turystyki RP pana Andrzeja Żukowskiego. Są z nami również wiceprezesi Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego pan Marcin Mączyński i pan Julian Bystrzanowski. Witam pana Jerzego Kapłona – prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i sekretarza generalnego PTTK. Są z nami też przedstawiciele przedsiębiorców, ale myślę, że jeśli uznają państwo za stosowne zabrać głos, to przedstawią się państwo w czasie debaty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę o przedstawienie raportu Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę.

P.o. wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Białymstoku Paweł Tołwiński:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawimy wyniki kontroli dotyczącej przyznawania rekompensat i odszkodowań podmiotom funkcjonującym na obszarze objętym tymczasowym zakazem przebywania. Zakaz ten, jak zapewne państwo pamiętają, obowiązywał od 2 września 2021 r. do 30 czerwca 2022 r. na części terenu województwa podlaskiego oraz lubelskiego i został wprowadzony z uwagi na sytuację na granicy polsko-białoruskiej. W związku z tym, że pewna grupa podmiotów została najmocniej dotknięta trwającym ponad 300 dni czasowym zakazem przebywania, przewidziano dla nich 3 możliwości wsparcia. Należały do nich odszkodowania przyznawane przez wojewodów na podstawie ustawy z 2002 r. o wyrównaniu strat majątkowych, a także rekompensaty przyznawane przez wojewodów na podstawie ustawy o rekompensacie uchwalonej doraźnie w 2021 r., a także wsparcie finansowe przyznawane przez wojewodów na podstawie programu rządowego „Tarcza dla Pogranicza". Program ten był tworzony w Ministerstwie Rozwoju i Technologii od stycznia 2022 r. i został przyjęty przez Radę Ministrów 13 kwietnia 2023 r. Proces tworzenia tego programu trwał zatem prawie 14 miesięcy.

Celem głównym kontroli było sprawdzenie czy prawidłowo przyznawano rekompensaty i odszkodowania podmiotom funkcjonującym na obszarze objętym czasowym zakazem przebywania, w tym, czy urzędy wojewódzkie były przygotowane i prawidłowo udzielały wsparcia, a także czy Ministerstwo Rozwoju i Technologii prawidłowo przygotowało i wdrożyło „Tarczę dla Pogranicza".

Kontrolę przeprowadzono w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, a także w podlaskim i Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Została przeprowadzona przez Delegaturę NIK w Białymstoku oraz Delegaturę NIK w Lublinie. W wyniku przeprowadzonych badań NIK stwierdziła, że podmiotom funkcjonującym na obszarze objętym czasowym zakazem przebywania nie w pełni prawidłowo przyznawano rekompensaty i odszkodowania. 5% badanych przez NIK postępowań administracyjnych przeprowadzono niezgodnie z przepisami. Z kolei Ministerstwo Rozwoju i Technologii przygotowało, wdrożyło i zapewniło finansowanie „Tarczy dla Pogranicza", jednak naruszyło przy tym przepisy ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej. Ministerstwo nierzetelnie ustaliło wynagrodzenie dla Polskiego Funduszu Rozwoju oraz nieprawidłowo je uregulowało, a sam program pomimo długiego okresu jego przygotowania i przeznaczenia na jego stworzenie 738 tys. zł nie wsparł żadnego podmiotu z województwa podlaskiego ani z województwa lubelskiego.

Stwierdziliśmy, że obecnie brak jest stałych i systemowych rozwiązań, które realnie wspierają poszkodowanych w wyniku między innymi stanu wyjątkowego i czasowego zakazu przebywania, wskazanego w ustawie ochronie granicy państwowej. Świadczą o tym ustalenia poczynione w urzędach wojewódzkich, gdzie stwierdzono, że żaden

z 46 wniosków o przyznanie odszkodowania nie został uwzględniony, co świadczy o tym, że przyjętych w 2002 r. i niezmienionych do tej pory rozwiązań w ustawie o wyrównywaniu strat majątkowych nie można uważać za rozwiązania systemowe, realnie wspierające poszkodowanych w wyniku stanu wyjątkowego. Za takie rozwiązania nie można też uznać wsparcia przewidzianego w doraźnej ustawie o rekompensacie. Przepisy tej ustawy nie będą miały bowiem zastosowania w przypadku ponownego wprowadzenia zakazu przebywania wskazanego w ustawie o ochronie granicy państwowej, co może okazać się konieczne mając na uwadze obecną sytuację na granicy z Białorusią oraz obwodem królewieckim. Również żaden z pięciu wniosków o przyznanie wsparcia finansowego w ramach „Tarczy dla Pogranicza" nie został uwzględniony. Z ponad tysiąca wniosków o przyznanie rekompensaty uwzględniono 944, to jest około 92%, przyznając 206 podmiotom łącznie prawie 35 mln zł rekompensat na podstawie doraźnej ustawy o rekompensacie.

O rekompensaty ubiegały się tylko niektóre podmioty świadczące usługi hotelarskie na terenie objętym czasowym zakazem przebywania. Z uzyskanych informacji wynika, że bezpośrednio przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego na terenie miejscowości objętych tym stanem funkcjonowało 319 przedsiębiorców oraz rolników świadczących usługi hotelarskie, a wsparcie na podstawie na podstawie ustawy o rekompensacie otrzymało jedynie 118 z nich, czyli tylko 37% podmiotów. Brak wniosków pozostałych podmiotów mógł być spowodowany trudnościami w udokumentowaniu przez małe agroturystyki wysokości przychodów niezbędnych do wyliczenia rekompensaty, brakiem tych przychodów, czy też nieprowadzeniem, zawieszeniem działalności w okresie stanu wyjątkowego i następnie czasowego zakazu przebywania.

Przeprowadzona kontrola wykazała również, że zniesienie 30 czerwca 2022 r. czasowego zakazu przebywania nie spowodowało pełnego powrotu turystów do gmin, do poziomu sprzed stanu wyjątkowego i czasu epidemii. Liczba osób korzystających z noclegów obiektach hotelarskich położonych na terenie tych gmin od lipca 2022 r. do lipca 2023 r. wyniosła blisko 199 tys. osób i była niższa o 9% od liczby osób korzystających z noclegów w analogicznym okresie lat 2018-2019, w tym w województwie podlaskim była niższa aż o 24%, z tego w gminie Białowieża, skąd pochodziła największa liczba wniosków o przyznanie rekompensaty, spadła aż o 30%. Znacznie mniejsza liczba turystów, w szczególności w gminach położonych na terenie lasów Puszczy Białowieskiej może być spowodowana obawą turystów o bezpieczeństwo oraz dużą ilością służb policji, także wojska, przebywających w dalszym ciągu na tym terenie.

Szanowni państwo, biorąc pod uwagę charakter Komisji, na posiedzeniu której się obecnie znajdujemy, Najwyższa Izba Kontroli wskazuje na potrzebę podjęcia działań, które zmierzałyby do odbudowy pozytywnego wizerunku terenów przygranicznych, którego celem będzie powrót turystów w te regiony. Mimo że liczba osób korzystających z noclegów od lipca 2022 r. do lipca 2023 r. była niższa od liczby osób korzystających z noclegów analogicznym okresie lat 2018-2019, to w tym samym czasie wzrosła liczba obiektów świadczących usługi hotelarskie, wpisanych do ewidencji urzędów marszałkowskich, urzędów miast i gmin. Z uzyskanych informacji wynika, że na terenie obrębów ewidencyjnych objętych stanem wyjątkowym, a następnie czasowym zakazem przebywania, liczba obiektów świadczących usługi hotelarskie wpisanych do ewidencji wzrosła z poziomu 267 w sierpniu 2018 r. do 357 w lipcu 2023 r., czyli blisko o 34%.

Kontrola w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wykazała, że ministerstwo nieefektywnie i z opóźnieniem przygotowało wdrożyło i zapewniło finansowanie „Tarczy dla Pogranicza". Stwierdzone nieprawidłowości polegały na naruszeniu przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, odnoszących się do wymaganej opinii prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zgody prezesa Rady Ministrów, a także nierzetelnym ustaleniu wynagrodzenia dla Polskiego Funduszu Rozwoju oraz nieprawidłowym sposobie jego uregulowania. W trakcie kontroli w MRiT ustalono także, że „Tarcza dla Pogranicza" była od początku projektowana jako alternatywa oraz uzupełnienie dla realizowanego wsparcia na podstawie ustawy o rekompensacie i miała być skierowana do tych samych podmiotów. Na etapie wypracowywania założeń programu nie zakładano możliwości rozszerzenia zakresu podmio-

towego tarczy. Dopiero na etapie rządowego procesu legislacyjnego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wniosło o rozszerzenie zakresu podmiotowego tarczy o ewentualną pomoc dla przedsiębiorców dotkniętych zamknięciem przejść granicznych z Białorusią w Kuźnicy i Bobrownikach, jednak ze względu na zaawansowanie prac nad programem wniosek ten nie został w tarczy uwzględniony.

Na jedno pytanie Komisji Europejskiej Ministerstwo Rozwoju i Technologii udzieliło odpowiedzi dopiero po upływie prawie trzech miesięcy, co obok licznych próśb Komisji Europejskiej o przedstawienie informacji i wyjaśnień miało znaczący wpływ na długość procesu tworzenia tarczy. Tryb od momentu złożenia wniosku prenotyfikacyjnego do wydania decyzji komisji o zgodności tarczy z rynkiem wewnętrznym trwał prawie 10 miesięcy. Proces notyfikacji nie został także poprzedzony opinią prezesa UOKiK wskazaną w ustawie o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej oraz wymaganą art. 16 tej samej ustawy zgodą Rady Ministrów na dokonanie notyfikacji „Tarczy dla Pogranicza".

W celu wdrożenia „Tarczy dla Pogranicza" MRiT zawarło z PFR wymagane umowy, to jest umowy: o warunkach i trybie przekazywania środków na realizację programów rządowych oraz umowę o realizację „Tarczy dla Pogranicza". W umowie o realizację „Tarczy dla Pogranicza" część wynagrodzenia dla PFR w kwocie 738 tys. zł nie uzależniono od efektów obsługi tarczy, co było działaniem nierzetelnym i niegospodarnym. Wojewoda podlaski i lubelski nie udzielili wsparcia finansowego w ramach tego programu żadnemu podmiotowi. Mimo to PFR otrzymał tę kwotę, czyli 738 tys. zł wynagrodzenia, między innymi za wypłacanie podmiotom wskazanym w decyzjach wojewodów wsparcia finansowego przewidzianego w tarczy, udostępnianie dokumentów potwierdzających dokonanie wypłaty oraz przekazanie do 31 grudnia 2023 r. zestawienia wartości wszystkich rekompensat należnych beneficjentom. Dodatkowo w umowie o realizację tarczy przewidziano, że należne dla PFR wynagrodzenie zostanie uregulowane poprzez pobranie go z wybranego rachunku programowego, co było niezgodne z ustawą o systemie instytucji rozwoju.

Mając na uwadze brak systemowych rozwiązań realnie wspierających poszkodowanych w wyniku między innymi stanu wyjątkowego czy też czasowego zakazu przebywania wskazanego w ustawie o ochronie granicy państwowej oraz obecną sytuację na granicy z Białorusią i obwodem królewieckim, NIK wniosła do prezesa Rady Ministrów o podjęcie prac legislacyjnych nad takimi rozwiązaniami. Jednak prezes Rady Ministrów w terminie przewidzianym art. 64 ust. 2 ustawy o NIK nie skorzystał z możliwości przedstawienia swojego stanowiska to przekazanej mu informacji, a także nie odniósł się do postawionego wniosku pokontrolnego.

Drodzy państwo, podsumowując należy po raz kolejny wskazać, że przygotowane przez państwo wsparcie nie objęło wszystkich podmiotów poszkodowanych w wyniku wprowadzenia stanu wyjątkowego i czasowego zakazu przebywania. Miało charakter doraźny. Wprowadzone zostało z opóźnieniem i nie stanowi rozwiązania systemowego, które wykorzystane może zostać w przypadku konieczności wprowadzenia kolejnych tego typu ograniczeń, co jest bardzo realne z uwagi na bieżącą sytuację na granicy z Białorusią, a także z okręgiem królewieckim. Konieczne są zatem działania zmierzające do odbudowy pozytywnego wizerunku terenów przygranicznych między innymi poprzez różnego rodzaju akcje promocyjne tak, ażeby turyści ponownie wrócili w te regiony Polski. Jak widzimy, przedsiębiorcy aktywnie rozwijają bazę noclegową, niemniej jednak z uwagi na okoliczności jakie obecnie są, nie mają wpływu na to czy turyści pojawiają się przynajmniej w takiej ilości jak przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego na tych terenach. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś z przedstawicieli rządu chciałby się odnieść do tego raportu? Były tam skierowane uwagi do MRiT. Czy na tym etapie? Nie. Rozumiem.

Wobec powyższego rozpoczynamy dyskusję i zadawanie pytań do autorów raportu, ewentualnie do przedstawicieli rządu. Wobec tych wniosków chciałbym zapytać przedstawicieli MRiT, czy po tym raporcie rozpoczęły się jakieś prace legislacyjne dotyczące

systemowych rozwiązań? Najistotniejsze z tego raportu dla mnie jest to, że nie mamy systemowych rozwiązań, które mogłyby funkcjonować i być uruchamiane wtedy, kiedy następują określone okoliczności. Chcę tylko przypomnieć, że w poprzedniej kadencji funkcjonująca podkomisja do spraw turystyki właśnie na wniosek przedsiębiorców z tamtego regionu prowadziła określone prace, mobilizowała stronę rządową do tych wszystkich decyzji. Tym razem nie brak środków finansowych, tylko stosowane procedury, opóźnienia, były przesłanką do tego, że znaczna część podmiotów ewentualnie uprawnionych nie skorzystała z tej pomocy. Chciałem zapytać, czy w resorcie trwają lub trwały jakieś prace w tej sprawie, jeśli chodzi o rozwiązania systemowe?

Po drugie, w ostatnim zdaniu pan dyrektor wspomniał, że trzeba uczynić wiele, aby turyści ponownie wrócili w tamte tereny. Oczywiście jak sobie spojrzałem na pana Rafała Szmytke – prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej, może tam jest kawałek dobrej pracy dla lokalnej organizacji turystycznej, wspartej ciekawym projektem regionalnym. Nie wiem jaka tam funkcjonuje. Chodzi o to, abyśmy jednak pomogli przedsiębiorcom tam funkcjonującym, no bo przecież nie oni są temu winni. W związku z tym, też przy okazji, proszę o odniesienie się do tego w dyskusji. Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Ireneusz Raś.

Poseł Ireneusz Raś (PSL-TD):

Mam krótkie pytanie do pana, który reprezentuje NIK. Z tego sprawozdania i analizy wynika, że rzeczywiście odnotowujemy spadek liczby turystów na tych terenach. Dlatego apel pana przewodniczącego Tomaszewskiego do instytucji państwowych, żeby pomóc jest jak najbardziej zasadny. To jest dość ciekawe, że odnotowujecie też w tym badaniu, że jest wzrost nowopowstałych obiektów na tym terenie. Jakoś sobie umiem to wytłumaczyć, ale nie będę tego tłumaczył na głos. Chciałem zapytać, czy pan widzi jakiś powód, jakby pan wytłumaczył to zjawisko? To jest w gospodarce, a za taką uważamy turystykę. Czy mógłby pan to zjawisko ocenić?

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Proszę uprzejmie. Proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel przedsiębiorców Marek Czarny:

Dzień dobry paniom, dzień dobry panom. Nazywam się Marek Czarny i jestem osobą kierującą hotelem „Białowieski” w Białowieży. Mam kilka gorzkich uwag. Pierwsza sprawa – zajmujemy się dzisiaj oceną tak zwanej „Tarczy dla Pogranicza” i oceną jej skutków i efektywności. Uprzejmie prosiłbym państwa, żebyście rzucili okiem na str. 9 pkt 3 – synteza. W rubryce „liczba wspartych podmiotów” jest wyraźnie napisane, że żaden wniosek o przyznanie wsparcia finansowego w ramach programu nie został uwzględniony. Zastanawiam się nad tym, bo od 33 lat prowadzę działalność gospodarczą. Nota bene każde z tych lat zakończyło się plusem i podatkiem dochodowym z naszej strony. Nie rozumiem w ogóle całego tego procesu. Moje uwagi kieruję do MRiT. Ministerstwo Rozwoju i Technologii miało opracować założenia „Tarczy dla Pogranicza” w ten sposób, aby uprawnione podmioty otrzymały realne odszkodowanie, załóżmy od 10 zł do 100 tys. zł czy 150 tys. zł. Nie bawmy się tutaj w liczby. Efekt programu opracowanego przez MRiT był taki, że nikt, zero podmiotów nie otrzymało ani grosza.

Widzę tylko dwie możliwości. Urzędnicy, którzy opracowywali ten program, mający do dyspozycji wszystkie dane finansowe naszych firm, bo o takie dane byliśmy poproszeni, przygotowując program albo wykonali akt sabotażu i zrobili taki program, i stworzyli taki algorytm specjalnie, aby podmioty pokrzywdzone tą budową muru nie otrzymały pieniędzy, albo nie potrafili policzyć. Tak więc albo sabotaż, albo nieudolność. Jest takie pojęcie jak etyka urzędnicza, niezależnie od opcji politycznej, niezależnie od zmian politycznych. Szanowni państwo, to jest skandal, żeby urzędnik, który bierze pieniądze za swoją pracę wykonał taką pracę, wymachiwał chorągwiami w telewizji, w prasie, że jest 100 mln zł dla przedsiębiorców i żebym ja do dnia dzisiejszego spłacał jeszcze raty ze składek ZUS, bo jakoś musiałem utrzymać ten hotel. Żadnego człowieka nie zwolniłem podobnie jak koleżanki i koledzy tu obecni. To nie może mieć miejsca.

Reprezentowała interesy MRiT na wcześniejszych spotkaniach pani Sromecka i chyba pan Stachowicz podpisywał te wszystkie e-maile czy decyzje z naszej korespondencji. Specjalnie podaję te nazwiska. Nie może być w Polsce tak, że ktoś nie robi tego, za co bierze pieniądze i uważa, że nie ma potem sprawy. Nigdzie nie zajdziemy, jeżeli nie będziemy pracowali porządnie, na każdym stanowisku. Nie pytam teraz co będzie dalej z nami. My sobie jakoś radę będziemy musieli dać. To jest praktyka skłaniająca ten kraj w kierunku Białorusi i rozwiązań tam przyjętych, a nie w kierunku Europy, do której dążymy. Tak po prostu nie może być. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Najwyższa Izba Kontroli w tych wnioskach m.in. powiedziała, że zapłatę otrzymał fundusz, a żaden wniosek nie został obsłużony. To dodatkowy argument, o którym mówił pan Marek Czarny. Bardzo proszę, kto z państwa? Proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel przedsiębiorców Grażyna Artemiuk:

Dzień dobry, Grażyna Artemiuk – „Babushka Bistro". Jestem właścicielką restauracji wraz z pokojami do wynajęcia. Również chciałabym odnieść się do tej „Tarczy dla Pogranicza".

Bardzo mi przykro, że dzisiaj nie ma pani dyrektor departamentu MRiT – pani Sromeckiej, ale chyba to jest uzasadnione, bo chyba nie chciałaby odpowiadać na pytania. Ktoś jest chyba w zastępstwie i zastanawiam się, dlaczego nie ma ochoty zabrać głosu. Wydaje nam się, że chociaż jakieś słowo nam się należy, dlaczego ta „Tarcza dla Pogranicza" nie zadziałała. Uważam, że ministerstwo z góry wyszło z założenia, aby po prostu tych pieniędzy nam nie dać. Algorytm, który był ułożony do wyliczenia tej pomocy wyliczał nam nawet ujemne kwoty. Nawet dokumentów księgowych nie wyjęłam, tylko zrobiłam sobie wyliczenie na takiej kartce i mniej więcej wiem, ile zarabiam. Wyszło mi 342 tys. zł. To było po ogłoszeniu „Tarczy dla Pogranicza". Każdy z nas mniej więcej wie jakie ma dochody i jakie koszty.

Chciałabym, aby ktokolwiek powiedział nam słowo, czy takie założenie było z góry, aby nam tych pieniędzy nie dać. Dlaczego tak szumnie nam to obiecywano? Po co my tu jeździliśmy? Po co udzielaliśmy jakichś informacji? Chcę też zaznaczyć, bo nie powiedział tego mój przedmówca, kolega z Białowieży, że MRiT miało nasze dane za 2018 r. i 2019 r., nasze przychody i koszty. To było ujmowane do tego algorytmu. Wiedzieli także, ile urząd wojewódzki wypłacił nam rekompensat. Autentycznie, żaden matematyk tego algorytmu nie wziął. Usiadłam sobie w barze w Hajnówce i policzyłam, jak to będzie mniej więcej wyglądało. Każdy z nas policzył. Niektórzy szczęśliwcy mieli, że 0 zł im wyszło. Po co brać MRiT, robić prenotyfikację, notyfikację w Unii Europejskiej, ten proces trwał kilkanaście miesięcy? Nie możemy tego zrozumieć, jak tak może być, po co, ile roboczogodzin na to poszło? Może MRiT udzieli nam informacji?

Pan miał dobre pytanie – zaznaczyłam sobie. W raporcie pokontrolnym NIK pan porównał ten wzrost jednostek – miał pan na myśli noclegowe, gastronomiczne – z 2018 r., gdy było 267 podmiotów gospodarczych z rokiem 2023, gdy doszło do wzrostu do 357. Bardzo mylne założenie. W 2018 r. mieliśmy bajkę w Białowieży. Nie wiem czy ktoś z państwa w ogóle był w Białowieży, ale pewne rzeczy w ogóle nie zostały powiedziane. Większości z państwa nie było na tych wcześniejszych dwóch podkomisjach. Aktywnie uczestniczyłam w tej walce o nasze być albo nie być. Przede wszystkim wszystkie podmioty, które tu dziś siedzą i część, których tu dziś nie ma, nie dostały rekompensat za stan wyjątkowy i za zakaz przebywania za te 10 miesięcy. Gdybyśmy dostali rekompensaty prawdopodobnie by nas tu nie było, wiadoma sprawa, nie czarujmy się. Nie dostaliśmy ich jeszcze, bo jesteśmy ograniczeni limitem de minimis. Jak to teraz wygląda? Małe przedsiębiorstwa, które mało albo w ogóle nie odprowadzały podatków, mało inwestowały, mało zatrudniały pracowników, dostały rekompensaty adekwatnie do swoich zarobków – czyli 65% zgodnie z ustawą z 29 grudnia 2021 r. Te wszystkie podmioty dostały. Większe podmioty w Białowieży, z lubelskiego, Kasia jest z Zaborka, ktoś tam jeszcze, nie dostały. Jest nas 10 –11 osób, bo nie wszyscy weszli z nami w walkę o te rekompensaty. Jesteśmy największymi podmiotami działającymi w tym regionie.

Zatrudnialiśmy najwięcej pracowników, płaciliśmy najwięcej dla ZUS, najwięcej odprowadzaliśmy VAT i podatków, i najwięcej inwestowaliśmy, bo mieliśmy największe obroty. Zostaliśmy praktycznie przez tę „Tarczę dla Pogranicza", na którą liczyliśmy i o którą walczyliśmy po prostu spoliczkowani. Dali nam lizaka polizać przez szybę – damy wam 100 mln zł. Po co 100 mln zł, jak dla tych 10 podmiotów wystarczyłoby niecałe 30 mln zł i wszyscy bylibyśmy usatysfakcjonowani, gdyby nawet na tej samej zasadzie były wypłacone, jak ustawa z 29 grudnia 2021 r. o rekompensatach. Do tej pory nie otrzymaliśmy tego w pełni. Są tu dwa podmioty, które dostały rekompensatę tylko za 1 miesiąc.

Gdzie tu jest sprawiedliwość, proszę państwa? Nie wiem czy MRiT w ogóle sobie zdaje sprawę w jaki sposób to należało zrobić. Tam na pewno było jakieś specjalne polecenie – tak zróbcie, aby im nie dać, my im pokażemy, bo autentycznie, trochę szumnie działaliśmy w tym kierunku, również dzięki panu posłowi Tyszkiewiczowi, bo trudno, abym o nim nie wspomniała. Bardzo mu dziękuję, wszyscy mu dziękujemy, bo troszkę nas pokierował. Zanim mieliśmy z nim spotkanie, pan Marek i ja wysłaliśmy dziesiątki pism do wszystkich instytucji, kancelarii i biur poselskich, partii i kół. Od 2 września, od wprowadzenia stanu wyjątkowego, nie otworzyłam swojej restauracji, a jest ona bardzo duża. Otwieranie jej na weekendy mija się dla mnie z celem. Muszę zatrudnić pracowników, nikt w wakacje nie będzie mi pracował w same weekendy, a w tygodniu nie będę z własnej kieszeni płacić. Mi się po prostu to nie opłaca.

Jeśli chodzi o noclegi – stąd moje pytanie skąd tak duży wzrost – to jest porównanie do 2018 r. Fajnie byłoby to porównać przynajmniej do końca 2022 r., bo to nic nam nie mówi. Tak jak powiedziałam, 2018 r. przed COVID-19 to była bajka w Białowieży, drugi Kazimierz, praktycznie Zakopane. Białowieża jest bardziej znana niż Zakopane na świecie. Przyjeżdżało do nas wiele osób z zagranicy. Na Sylwestra mam teraz pierwszego gościa w pokojach od 2 miesięcy. Mam apartament, 5 pokoi i 2 domki. Nie wiem skąd ten spadek 30%, bo odczuwam troszkę większy, ale dane GUS zazwyczaj mają trochę rozstrzału z realnymi danymi, na których musimy pracować. Jestem w samiutkim centrum Białowieży. Nie ma lepszego punktu. ZUS mi blokuje konto, bo nie jestem w stanie zarobić na sam ZUS. Zostały mi kredyty, leasing za samochód ośmioosobowy, którym miałam wozić pracowników do restauracji w Białowieży, bo komunikacja jest bardzo słaba i nie da się inaczej. Został mi kredyt inwestycyjny. Na 2 tygodnie przed wprowadzeniem stanu wyjątkowego dokupiłam nieruchomość obok, z myślą o budowie pensjonatu.

Modlę się, żeby dożyć czegokolwiek i żeby już więcej w tę stronę Białowieży nie spojrzeć, bo podejrzewam, że odbudowanie renomy i turystyki w Białowieży będzie trwało parę lat. W związku z tym bardzo bym chciała, korzystając z okazji, bo podejrzewam, że jesteśmy tu ostatni raz, mam ogromną prośbę, aby państwo pochylili się – to słowa do przewodniczącego i członków podkomisji ds. turystyki – jeśli są w stanie państwo komuś szepnąć, aby były jakieś środki na marketing dla Białowieży. Wiem, że budżet już jest, ale może zrobią to wojewodowie, albo będą środki z jakiejś rezerwy? Naprawdę są piękne spoty w telewizji, dotyczące zachodniopomorskiego, śląskiego. Trzeba zrobić cokolwiek w tym kierunku, aby odczarować tę Białowieżę. Mam nadzieje, że przy zmianie władzy będzie mi pod domem jeździło mniej czołgów z wojskiem na wieżyczkach i z karabinami maszynowymi, nie wiem po co, przez centrum Hajnówki. Gdyby chciał ktoś zobaczyć, to mam nagrania. Ostatnio jest ich trochę mniej, od ostatnich 2 tygodni. Bardzo się z tego cieszę, bo nie da się spać.

Tyle bym chciała powiedzieć. Może trochę chaotycznie, ale potrzebujemy jakichkolwiek środków w tym kierunku. Jeszcze raz mówię – nadal jesteśmy bez rekompensat, na dzień dzisiejszy. Są to największe podmioty w Białowieży, które niestety zostały potraktowane bardzo nie fair. Chciałabym usłyszeć kilka słów z MRiT na temat zasadności tej „Tarczy dla Pogranicza", z pozdrowieniami od pani dyrektor Sromeckiej. Pani dyrektor Sromecka na pewno będzie mnie miło wspominać. Dziękuję. To tyle w temacie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Aby ten wątek nie uciekł, bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicielkę ministerstwa.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Inwestycji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Katarzyna Jastrzemska:

Dzień dobry państwu. Jestem zastępcą dyrektora, którego nie ma. Pani dyrektor Sromecka nie pracuje już w ministerstwie.

Szczerze powiedziawszy, rzadko kiedy brakuje mi słów, ale dziś mi zabrakło. Naprawdę nie znam tematu bliżej, nigdy się nim nie zajmowałam. Państwo na pewno ze mną nie mieliście kontaktów w tej sprawie. Nie znam też żadnych wątków dotyczących bliższych ustaleń. Proszę mi uwierzyć, naprawdę jest mi strasznie przykro. Powiem szczerze, że rzadko kiedy łamie mi się głos. Jestem mega twardzielką, a teraz jest mi naprawdę po prostu strasznie głupio. Strasznie głupio, dlatego że padły zarzuty wobec brania pensji i o zdolności urzędników. Proszę mi dać dokończyć. Nie sądzę, że rezultaty i wyniki tego, jak udało się tą tarczą wspomóc państwa, były po prostu tylko i wyłącznie kłamstwem czy bezmyślnością urzędników. Jeżeli tak jest, no to rzeczywiście powinno się to rozliczyć. Myślę, że będziemy się temu przyglądać bliżej.

Muszą też państwo pamiętać, że to był mechanizm notyfikowany i w trakcie notyfikacji tego programu Komisja Europejska zgłaszała szereg zastrzeżeń co do sposobu wyliczania tej pomocy. Tego, żeby te rekompensaty nie były nadmierne, znam tylko z przekazu. Nie byłam w czasie tych negocjacji. W związku z tym być może pewne mechanizmy, które spowodowały, że ta pomoc stała się wtedy dla państwa bezużyteczna – a być może dla państwa powinna być zupełnie inna pomoc, tylko nie wiem w tej chwili – zostały zachwiane na tym etapie negocjacji z Komisją Europejską. Myślę, że może jest jeszcze jakaś przestrzeń. Ten temat przekażę ministrom obecnym w naszym resorcie. Naprawdę rozumiem państwa frustrację i rozumiem, że ona jest skierowana do mnie, bo jestem przedstawicielem ministerstwa. Tego w ogóle się nie wypieram. Tarcza zafunkcjonować, zafunkcjonowała. Nie znam podłoża, czy to po prostu państwa specyfika spowodowała, że normalny mechanizm nie mógł zadziałać, czy też po prostu w mechanizmie pojawił się jakiś błąd. Pani mówiła, że ta pomoc wychodzi nawet na minusie, że szczęściem jest, kiedy wyjdzie 0 zł. Takich danych też nie miałam. Jak państwo wiedzą wnioski były rozpatrywane przez wojewodów. Dostaliśmy tylko informację o jednym wniosku. Wiem, że nie został uzupełniony. Jeżeli chodzi o pozostałe, to dostaliśmy informację, że one nie spełniały warunków dostępu do tego programu. Porozmawiam też na ten temat i przedstawię całą sytuację panu ministrowi.

Myślę, że zaczniemy zastanawiać się nad tym, że być może trzeba opracować inny mechanizm i być może też nad tym co tutaj zostało powiedziane. Nie było prac nad systemowymi rozwiązaniami, które by umożliwiały natychmiastowe udzielenie pomocy w momencie, kiedy powtórzyłaby się sytuacja z 2021 r. Najprawdopodobniej to jest poziom wyżej niż tylko MRiT. Według mnie to tutaj powinno być zaangażowane też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki. Dopiero łącząc te kompetencje pewnie dałoby się wypracować jakiś lepszy mechanizm, to po pierwsze. Po drugie, wtedy to był poziom raczej chyba decyzyjności Rady Ministrów. Nadal poziom jest taki sam, tylko pewnie wtedy decyzje zapadały na tamtym poziomie, czego oczywiście nie mogę potwierdzić, bo nie wiem.

Przykro mi. Bardzo przepraszam. Może rzeczywiście na spokojnie powinniśmy się skontaktować i ten temat omówić. Nie sądzę, żeby doszło do celowego sabotażu. Jeżeli tak było, to jestem ostatnią naiwną osobą w tym towarzystwie, a nie sądzę, naprawdę. Albo komuś zabrakło wyobraźni, albo rzeczywiście pewne dane mieliśmy przekłamane, albo mechanizmy które wprowadzała Komisja Europejska w trakcie weryfikacji tego programu spowodowały zachwianie tego. Myślę, że może się jeszcze temu przyjrzę. Ten program pewnie już nie zadziała, bo jest do końca tego roku. Nie zadziałał. Jeszcze go rozliczamy i czekamy na sprawozdanie.

Było pytanie, czy ktoś był w Białowieży. Może państwo nie uwierzą, ale jestem wielką fanką. Nawet dzisiaj opowiadałam kolegom, że jak tylko mam czas, to lubię we wrześniu pojechać na kilka dni, ale jeżdżę tam wtedy rowerem i objeżdżam wszystko dookoła co się da. Znane mi są bardzo dobrze te okolice i je uwielbiam. Dziękuję.

Przedstawiciel przedsiębiorców Grażyna Artemiuk:

Przepraszam, jednym zdaniem bym się odniosła…

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Chwileczkę, jeśli można, bo inne osoby się też zgłosiły. Pan poseł Andrzej Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam trzy przekazy. Jeden przekaz to pokontrolna analiza przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli. Z tego przekazu wynika, że ta tarcza była bezskuteczna. Bardzo dziurawa albo właściwie z dykty.

Mamy przekaz ze strony sektora turystyki i mikroprzedsiębiorców. Jest to dramatyczna sytuacja. Wyciągam wnioski z tego, co państwo tutaj powiedzieli. W mojej ocenie właśnie solą polskiej ziemi są takie małe i mikroprzedsiębiorstwa. Sektor turystyki powinien być jak najbardziej wsparty. Niedawno też rozmawiałem z ambasadorem Portugalii. Tam naprawdę jest pełne wsparcie podczas i po COVID-19, jak były problemy związane z pożarami na tym terenie było pełne wsparcie. Mogę przekazać też dobre praktyki i możemy je zaimplementować również w Polsce. Mamy też przekaz ze strony ministerstwa. Domyślam się, że to jest ministerstwo odpowiedzialne za ten cały projekt. Mi też jest przykro, że jest pani przykro personalnie, ale musi pani też zrozumieć, że pani reprezentuje ministerstwo i to ministerstwo było odpowiedzialne za to. W związku z powyższym wyciągam pewne wnioski, że ta cała formuła to było takie, jak to się mówi, w państwo z dykty. Były słowa, a za słowami nie było działań. W mojej ocenie, o co też wnioskuję do pana przewodniczącego, żeby po konsultacji z NIK i z podmiotami zainteresowanymi, Komisja korzystając ze swoich kompetencji w jakiś sposób zainterweniowała, żeby w przyszłości, wyciągając wnioski z tego, co tutaj się stało, do takich sytuacji nie dochodziło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Widziałem, że ponownie pani Grażyna chciała zabrać głos. Bardzo proszę.

Przedstawiciel przedsiębiorców Grażyna Artemiuk:

Chciałabym się odnieść do wypowiedzi pani z MRiT. Przepraszam, nie zapamiętałam i nie zapisałam nazwiska. Bardzo mi przykro.

Nie chodzi mi o jakieś złe działanie czy wolę, tylko o matematykę. To jest wzór, algorytm dosyć prosty, bo tam dużo nie trzeba. Tak jak mówiłam, nasze koszty operacyjne z lat 2018-2019 MRiT posiadało. Każdy z nas, podmiotów przesyłał te informacje, obroty i dochody MRiT za te lata miało i wystarczyło podstawić je do wzoru. Tutaj nie chodzi o jakieś złe działanie. To po prostu jest algorytm, matematyka i żadnych czarów nie ma. Nie zdążyłam znaleźć, jeżeli chodzi o systemowe rozwiązania, nie jestem pewna, ale polemizowałabym i zaczęłam szukać, prawdopodobnie, jeżeli dobrze się orientuje to chyba jakieś tam systemowe rozwiązania zostały wprowadzone przy pomocy dla Bobrownik i Kuźnicy. Troszeczkę zaczerpnięto z naszej ustawy z 29 września 2021 roku i trochę z ustawy odrzańskiej, to znaczy trzy miesiące rekompensat, a potem zwrot z ZUS, jakby za liczbę pracowników. Nie jestem pewna, ale prawdopodobnie już coś tam zostało wprowadzone. Jeżeli będą takie sytuacje, to będzie już taka stała pomoc. Mówię, że to w cudzysłowie. Mogę jeszcze poszukać. Dziękuję, to wszystko co chciałam powiedzieć.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję może jeszcze zrobimy kolejeczkę dla tych osób, które nie zabierały głosu. Uprzejmie proszę.

Wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego Marcin Mączyński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Marcin Mączyński wiceprezes Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego.

Musimy na ten problem spojrzeć szerzej i muszę się odnieść również do wypowiedzi pani dyrektor. Zwracaliśmy wielokrotnie uwagę ministerstwu jako izba. Dlaczego? Jest takie sformułowanie – pomoc de minimis. Jako szeroko pojęta branża turystyczna,

głównie hotelarska, bo tą reprezentuję, byliśmy po bardzo trudnym czasie po COVID-19, mieliśmy pomoc de minimis wykorzystaną do 100%. Zwracaliśmy uwagę ministerstwu na to. Była tu podłożona sztampa – nie wykorzystaliście pomocy de minimis, proszę bardzo, możecie korzystać z tarczy. Od samego początku wielokrotnie spotykaliśmy się z panią minister Semeniuk. Sam spotykałem się osobiście. Także na posiedzeniu tej Komisji, prowadzonej przez pana posła Rutnickiego też zwracaliśmy na to uwagę, że ta pomoc jest nieskuteczna z założenia, dlatego że ona obejmuje przedsiębiorstwa, które nie skorzystały z pomocy de minimis, a w tym okresie, w którym byliśmy, pomoc była już wykorzystana i nikt z tej pomocy nie mógł skorzystać. Z tego algorytmu, o którym pani mówiła, właśnie wynikało, że trzeba było dopisać pomoc de minimis i stąd wychodziły takie wielkie minusy. Są na to pisma wskazujące rozmowy także Marka Czarnego. W tym zakresie wielokrotnie się spotykaliśmy i zwracaliśmy na to uwagę. Stąd to pismo i stąd w raporcie NIK jest informacja, że nie ma odpowiedzi ministerstwa z Komisji Europejskiej. Zwracaliśmy uwagę, że trzeba to przez Komisję Europejską załatwić, żeby ta pomoc została zwolniona z traktowania jako pomoc de minimis. Na to Komisja Europejska miała się zgodzić, ale jak widzimy projekt się zakończył, a żadnej korespondencji, finału w tym zakresie nie ma. Na to są twarde dokumenty mówiące o tym, że zwracaliśmy uwagę, że konstrukcja tej tarczy jest od samego początku niestety z grzechem pierworodnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pan Marek Czarny.

Przedstawiciel przedsiębiorców Marek Czarny:

Wypowiem się bardzo krótko, bo nie chcę przedłużać.

To nie jest tylko problem Białowieży, żebyście państwo wiedzieli. Obok mnie siedzą ostatni polscy Tatarzy – Kruszyniany i Krynki – prawda Maks? Taka prawda. Obecnie w Kruszynianach gdzie mają swoją tatarską jurtę tylko wrony latają i żadnego turysty od miesięcy się nie uświadczyło. Ci ludzie kiedyś, 300 – 350 lat temu przyszli do Polski i tę Polskę bronili, dostali od Sobieskiego te ziemie. To są ich potomkowie. Jak my wyglądamy w tej sprawie, ludzie, w jakim kraju żyjemy? Jest koleżanka z Janowa Podlaskiego, niedaleko od stadniny ma pensjonat. Sytuacja jest podobna – 30% obłożenia na Sylwestra. Czegoś takiego dziewczyna nie miała od ilu lat? Katarzyna? Nie może tak być, że zamykamy miejscowości, budując zaporę na granicy wschodniej, zamiast postawić to wojsko 200 m od granicy. Oni od tego są, aby być w lesie. Zamykamy całe miejscowości. Przepraszam za wyrażenie obecne panie, ale mamy w dupie mieszkańców, przedsiębiorców, dzieciaki w przedszkolach, urzędy stanu cywilnego i wszystko, i działamy jak harcerze, i nie ponosimy za to żadnych konsekwencji. Zwracam się z prośbą do przewodniczącego Komisji, bo państwo mają zdolność inicjowania procesów legislacyjnych, aby wznowić działania – nazwijmy to tarczą pogranicza nr 2, czy nr 3, 4, to nam obojętne – które doprowadzą w jakiejś sekwencji czasowej do rozwiązania tego problemu. Nie można tak funkcjonować, żyć, pracować. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję za ten konstruktywny wniosek. Proszę uprzejmie.

Przedstawiciel przedsiębiorców Dżenneta Bogdanowicz:

Dżenneta Bogdanowicz – „Tatarska Jurta". Zostałam wywołana do tablicy, więc chciałam powiedzieć kilka słów. Jak pan wcześniej wspomniał, chodzi o te małe biznesy. To właśnie my – ten mały biznes rodzinny. Razem trzy rodziny. Pracowaliśmy prawie 20 lat na to, że z wioski, która umierała, której już by dziś pewnie nie było, zrobiła się wioska turystyczna, wypoczynkowa. No i cóż, po pierwsze pożar, dwa lockdowny, a na koniec stan wyjątkowy, zamknięci, nie z naszej winy. Po lockdownie było bardzo wielu turystów. Wszyscy na Podlasiu to odczuliśmy. Przyszedł 2 września. Było wtedy bardzo dużo turystów. Zostaliśmy zamknięci z dnia na dzień. U Marka w hotelu byli powyrzucani ludzie. Miał tyle różnych rezerwacji. U nas tak samo. Zamknęliśmy z chłodniami pełnymi towaru. Jak mamy dalej żyć? Wierzyliśmy w te rekompensaty. Byliśmy spokojni. Żyć trzeba było dalej. Opłacać wszystkie rachunki. Konieczna była odbudowa „Tatarskiej

Jurty" po pożarze. Pieniądze się skończyły. Trzeba było wziąć znów kredyty. Kredyty są, rekompensat nie ma. Przyszedł sezon, po zamknięciu. Dzięki temu, że jesteśmy znani, sezon mieliśmy dobry, ale to nie znaczy, że możemy dalej się odbudowywać. Musimy spłacać kredyty, leasingi. Z czego? Z tego, co zarobimy? Nie da rady. Musimy opłacać ludzi i musimy żyć. Jest ciężko, jest zima, nie ma nikogo. Co będzie dalej? Nie wiemy. Martwimy się. Mamy dzieci, wnuki. Wszyscy razem jesteśmy. Nie mamy innych biznesów. To nasz jeden biznes. Walczymy.

Walczyliśmy do majowego weekendu, kiedy dowiedzieliśmy się, że nic nie dostaniemy. Była tragedia i płacz. Jak powiedziały nasze dzieci – „mamusiu, głowa do góry, turyści przyjeżdżają, pracujemy, skupiamy się na tym". Skupialiśmy się do momentu, gdy skończył się sezon. Nie mamy pokoi. Przedtem, jak była stała jurta, cały rok hulała. Teraz tylko karmimy i to nie u siebie, i dalej na tych jednorazówkach, których naprawdę się wstydzę. Chciałabym, aby wróciła ta normalność. Dzięki uprzejmości gminy muzułmańskiej możemy pracować dalej, ale nie u siebie. To od weekendu majowego będzie siódmy rok. Ileż można. Nie wiem co będzie.

Martwimy się o naszą przyszłość. Pracujemy, sami staramy się nas promować, tak jak 20 lat temu promowaliśmy. Trochę ludzi zaczęło przyjeżdżać. Teraz robimy to od nowa. Jeździmy z wykładami na temat naszej kultury i tradycji, już z mężem, bo dzieci prowadzą biznes latem. Robimy warsztaty kulinarne. Opowiadamy o Podlasiu, skąd przyjechaliśmy, o sobie, że warto przyjechać do nas, że mamy tyle różnych wspaniałych atrakcji, od Białowieży, aż po naszych braci Litwinów. Odczuwamy, że dzięki temu turyści zaczęli znowu do nas przyjeżdżać. Mówię – nie bójcie się, jest spokojnie. Wszyscy na was czekamy. Nie wiem, co będzie dalej. Co przyniesie nowy rok. Staramy się już o tym nie myśleć, co przyniesie nam życie. Tylko tyle chciałam powiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Bardzo proszę.

Przedstawiciel przedsiębiorców Katarzyna Okoń-Szczepaniak:

Dzień dobry państwu. Katarzyna Okoń-Szczepaniak – pensjonat „Uroczysko Zaborek". Streszczę się, podsumowując te nasze wszystkie gorzkie żale, bo może tak to brzmi.

Jest w nas ogromna frustracja. Proszę to zrozumieć. Byliśmy zamknięci przez 300 dni. Mój obiekt dostał rekompensaty za 54 – 55 dni. Chciałabym, aby znali państwo skalę tego, co otrzymaliśmy i w jakiej sytuacji jesteśmy. Stan wyjątkowy, zakaz przebywania zostały wprowadzone z dnia na dzień i były przedłużane później również z dnia na dzień. Zostaliśmy pozbawieni jakichkolwiek możliwości zawieszenia działalności czy koncesji – to takie kuriozum. Przez 10 miesięcy płaciłam koncesję na alkohol, nie sprzedawszy praktycznie żadnej puszki piwa. Tak to wyglądało. Byliśmy ciągle mamieni, że to się zaraz skończy, po czym ostatniego dnia miesiąca dowiadywaliśmy się, że stan jest przedłużany o kolejne 3 miesiące.

Chcę też się odnieść do jednego wykresu z raportu NIK, gdzie Janów Podlaski tak pięknie się świeci na zielono. Dlaczego on się tak świeci na zielono? Czemu tam jest tak dobrze w tej turystyce? Mój obiekt jest oddalony od granicy o 4,7 km. Jest drugi obiekt, konkurencyjny, piękny hotel czterogwiazdkowy, w odległości 4 km od granicy, znajduje się we wsi Janów Podlaski, ja jestem na obrzeżach. Janów Podlaski wcale nie był miejscem niebezpiecznym i nie był w strefie objętej zakazem przebywania. Tamten hotel sobie normalnie fajnie działał, a my siedzieliśmy zamknięci w strefie przez 10 miesięcy. Stąd między innymi ten wzrost turystyki. Dziękuję bardzo. Proszę o odniesienie się do naszych frustracji trochę łagodniej, ale naprawdę jest nam bardzo ciężko.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, kto z państwa jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie ma zgłoszeń, uprzejmie proszę o zabranie głosu pana dyrektora, a może potem wypowie się pan prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

P.o. wicedyrektor delegatury NIK Paweł Tołwiński:

Chciałbym odnieść się do pytań, które padły.

Pani reprezentująca bistro – pani Bogusia – pytała o liczbę obiektów, o których mówiliśmy. Są to obiekty świadczące usługi hotelarskie wpisane do ewidencji prowadzonej przez marszałków, miasta i gminy. Mówiła pani, że są zamykane, ale nie są wykreślane z ewidencji. Mamy też dane z samego województwa podlaskiego na sierpień 2022 r. Były wtedy 232 podmioty. W lipcu 2023 r. były 242 podmioty, czyli był wzrost o 10, jeśli chodzi o liczbę wpisanych do ewidencji. Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałem odnieść się do pytania pana posła Rasia, ale chyba nie ma go teraz z nami. Zapytał co sądzimy jako izba, o tym dlaczego ta liczba podmiotów wzrasta. Myślę, że trzeba chylić czoła państwu, jako przedsiębiorcom, którzy mimo tych niekorzystnych warunków podejmujecie inwestycje i macie nadzieję, że ta normalność wróci i to, co było kiedyś, będzie również w przyszłości.

Pani z Janowa dziękujemy za wyjaśnienie, bo nurtowało nas to, a korzystaliśmy z danych GUS. Nie chciał nam on udostępnić danych z czego wynikał ten wzrost, bo był zastanawiający. Domyślaliśmy się, że to inne obszary. Patrząc globalnie, spadek turystów w tych dwóch województwach był znaczący. Dziękuję bardzo.

Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke:

Szanowni państwo, pozwolę sobie na kilka zdań i informacji, a jeśli pan przewodniczący pozwoli, tę część dotyczącą pracy Departamentu Turystyki uzupełni pan dyrektor Borek.

Polska Organizacja Turystyczna – rozmawialiśmy o tym na jednym z posiedzeń Komisji – podjęła działania związane z promocją tego obszaru. Przeprowadziliśmy kampanie zarówno influencerskie, w mediach społecznościowych, zarówno w kraju i za granicą. Odbył się cykl promocji w ramach telewizji śniadaniowej, w tym była lokowana Białowieża i Hajnówka. Takie same działania były podjęte przy wejściach pogodowych w Polsat i Polsat News. Łącznie kwota zamknęła się w niespełna 1 mln zł. Na 2024 r. planujemy zwiększyć tę kwotę, przypisując bardzo adekwatne do możliwości i efektywności tych działań narzędzia. Pewnie będą one w wielu obszarach podobne. Powiem z doświadczenia, że działania za granicą oceniamy na mało efektywne. Dlatego w 2024 r. praktycznie całość działań promocyjnych skierujemy na kraj. Powiem dlaczego – Polska jest postrzegana, co nie dotyczy tylko rejonu Białowieży, ale całego kraju, jako teren z działaniami wojennymi. Im dalej od Polski, tym te relacje skłaniają się ku temu. Mamy np. potwierdzone odwołania dużych wizyt, kongresów i konferencji ze względu na to, że w Europie jest wojna. To, aby było jasne. Holandia i Hiszpania odnotowują spadek przyjazdów grup zorganizowanych i kongresów oraz konferencji. Uzasadnieniem tych kasacji jest wojna w Europie. Pokazuję problem. My tym żyjemy, ale jako agencja rządowa jesteśmy odpowiedzialni za efektywność tych działań. Mówię brutalnie – nie będziemy promocji prowadzili za granicą tak mocno, ale skupiamy się na kraju, bo w mojej ocenie to może przynieść większy efekt.

Druga sprawa – mam świadomość, że te środki i wynikające z nich działania są niewystarczające. Jedna relacja w CNN dziennikarza w kamizelce kuloodpornej, który relacjonuje sytuację w Polsce, czapką nakrywa setki tysięcy naszych pieniędzy wydanych na działania reklamowe. To nie znaczy, że my ich nie musimy podejmować. Musimy, ale to praca, która wymaga ogromnego zaangażowania środków finansowych – powiedziałbym drugiego budżetu POT, jeśli to miałoby być odczuwalne w państwa działalności.

Mówię szczerze, z mojego dwudziestoletniego doświadczenia. To trzeba robić i to robimy, wspólnie z Podlaską Regionalną Organizacją Turystyczną. Cieszę się, bo mamy np. informację, że sezon udało się trochę odbudować w ruchu krajowym. Nie wiem, czy państwo potwierdzają to co słyszałem z wypowiedzi i innych rozmów, że to się udało. Mamy też pełną świadomość jak działacie w branży turystycznej i sam sezon nie załatwi tematu, zważywszy na to, że podatki mamy płacone całorocznie, a nie sezonowo, o czym już mówiliśmy. Branża turystyczna o to też wielokrotnie wnioskowała, aby różnego rodzaju obciążenia podatkowe były skorelowane z sezonem, a więc z aktualną działalnością. To rozszerza temat, ale o tym też często rozmawialiśmy i akurat w tym przypadku pokazuje to słuszność kierunku. Na 2024 r. mamy prawie podwojony budżet na działania promocyjne związane z tym obszarem. Mówię z ręką na sercu – mam świadomość, że to cały czas jest niewystarczające. Panie dyrektorze?

Dyrektor Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki Dominik Borek:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przytoczę tylko skrótowo, bo część środków udało się już w tym roku przetransferować na ścianę wschodnią i te powiaty, które były najbardziej dotknięte kwestiami związanymi z pograniczem.

Oczywiście będziemy starali się kontynuować, także w przyszłym roku, w ramach konkursu dotacyjnego i przedstawimy panu ministrowi rekomendację w zakresie promocji turystycznej tych obszarów, tak żeby te środki mogły być transferowane w ramach konkursu dotacyjnego. W ramach naszych dotacji mieliśmy działanie związane ze stworzeniem aplikacji street view w parkach narodowych województwa podlaskiego na kwotę 175 tys. zł, promocję turystyki wiejskiej na Podlasiu Nadbużańskim na kwotę 270 tys. zł, promocję Kanału Augustowskiego, Biebrzy i Czarnej Hańczy na kwoty 290 tys. zł, z województwa lubelskiego Krainę Lessowych Wąwozów na kwotę 230 tys. zł. Były także wyjazdy i wycieczki dla osób z domów dziecka, osób starszych w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i programu sprzyjającego aktywności fizycznej społeczeństwa. Mieliśmy w tym zakresie na terenie województwa lubelskiego dotację dla Fundacji Lubelskie 4.0 na kwotę 403 tys. zł i dla Lokalnej Grupy Działania Krasnystaw 241 tys. zł. To tak tytułem wskazania, jak te działania wyglądają i tak jak powiedziałem, będziemy je rekomendowali również na przyszłość.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Bardzo proszę, kto z państwa jeszcze chce zabrać głos?

Wiceprezes IGHP Marcin Mączyński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie ma posła Rasia, ale wytłumaczę temat tych wzrostów, aby panowie z NIK wiedzieli.

To nie jest tak, że przedsiębiorcy wierzą w ten biznes. Jest podobnie jak z bonem turystycznym – szara strefa się zmniejszyła. Nie powiem, że przedsiębiorcy, ale osoby, które działały w szarej strefie myślały, że jeśli się zarejestrują to dostaną z „Tarczy dla Pogranicza" jakieś pieniądze, podobnie jak było z bonem turystycznym. Mieliśmy nagle taki wzrost nowych firm noclegowych, jakiego nie mieliśmy od ostatnich 10 lat. Bardzo się cieszymy, że szara strefa się zmniejszyła, ale to jest taka prawda, jeśli chodzi o wzrost bazy noclegowej w tym trudnym okresie na Podlasiu i w województwie lubelskim. Dziękuję.

P.o. wicedyrektor delegatury NIK Paweł Tołwiński:

Biorąc pod uwagę dynamikę wzrostów w poszczególnych latach nie zauważamy, ażeby w chwili wprowadzenia bonu turystycznego nastąpił jakiś znaczący wzrost, więc może nie odnosiłbym się w sposób jednoznaczny do tego, że przedsiębiorcy wyszli jedynie z szarej strefy i wygenerowali ten wzrost. Zapewne pewna część w ten sposób zadziałała, ale ten wzrost jest stały na przestrzeni tych 5-6 lat, więc może tak kategorycznie bym się do tego nie odnosił.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Dziękuję państwu za aktywny udział w pracach dzisiejszej Komisji.

Chciałbym zwrócić się z uprzejmą prośbą po pierwsze do Ministerstwa Rozwoju i Technologii, po dzisiejszych pracach i po raporcie, aby ktoś zechciał się odnieść merytorycznie do raportu. Do tej pory adresat nie skorzystał z tej możliwości i się nie odniósł. Po tej analizie chciałbym prosić również o zastanowienie się, czy istnieje możliwość prawna, jeśli jej nie ma, to proszę ewentualne o jej przygotowanie – jeden z przedmówców mówił o ewentualnej tarczy dla pogranicza nr 2. Warto byłoby się nad tym zastanowić. Trzecia sprawa – pan prezes Szmytke o tym mówił – musimy znaleźć środki dodatkowe związane z promocją tego regionu, według rozpoznania, gdzie należy kierować tę promocję, do jakiej grupy osób, w szczególności w kraju, aby w ten sposób wspierać rozwój turystyki w tych regionach.

Kolejna kwestia – jak państwo zauważyli, to w tej kadencji pierwsze posiedzenie merytoryczne. Zaczęliśmy od tego raportu. Zamierzamy też powołać stałą podkomisję do spraw turystyki. myślę, że przekażemy to dzisiejsze posiedzenie tak, aby ta podkomisja monitorowała to dalej i sugerowała określone rozwiązania rządowe. Mówili państwo,

że sami możemy podjąć inicjatywę legislacyjną, ale to jest jednak specjalistyczne rozwiązanie i wolałbym jednak, aby przeszło przez odpowiednie struktury rządowe, konsultacje resortowe. Zapewne spotka się to z naszą uwagą i szybkim procedowaniem w tej czy innej komisji, według uznania rządu.

Chciałbym również serdecznie podziękować za zaangażowanie państwu dziś obecnym, Izbie Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego i innym organizacjom, które wspierały ten proces dojścia do rozwiązania, którego celem miała być pomoc. Okazało się, że w wielu przypadkach ta pomoc była nieskuteczna i przedsiębiorcy, ludzie zostali pozostawieni sami sobie. Jest niebezpieczeństwo utraty kolejnych dóbr, dokonań kilku pokoleń. W związku z powyższym państwo nie powinno czekać, tylko podjąć ponowną próbę pomocy. Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, przechodzimy do punktu drugiego. Wiadomo, że zaproszeni goście mają swoje plany, więc serdecznie im dziękujemy. Może jeszcze poczekajcie minutę, bo za długo będzie trwało rozformowanie tej sali, dłużej niż przyjęcie punktu drugiego. Chciałem tylko paniom i panom posłom zakomunikować, że prezydium, po decyzji Prezydium Sejmu, rozważa wystąpienie do marszałka Sejmu o zgodę na powołanie 3 podkomisji – jednej dotyczącej na pewno turystyki, drugiej zajmującej się sprawami sportu dzieci i młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami i trzeciej zajmującej się kwestiami sportów nieolimpijskich, organizacją dużych imprez sportowych oraz inwestycjami sportowymi. Bardzo proszę zainteresowanych państwa posłów o przekazanie swojej woli pracy w tych podkomisjach do sekretariatu Komisji. Nie ma obowiązku pracy w takich podkomisjach, ani ograniczeń – można pracować w jednej, dwóch, to według państwa uznania. W najbliższym czasie przedstawiciele klubów podejmą decyzję kto za którą podkomisję będzie odpowiadał. Gdy Prezydium Sejmu dokonało analizy funkcjonowania podkomisji w poprzedniej kadencji, nie powiedziało nie, ale powiedziało – najpierw sprawdzam, pokażcie jakie macie plany, aby powołać tę podkomisję. W związku z powyższym musimy przygotować propozycję planu pracy tych podkomisji, łącznie z wnioskiem i to przekazać. Aby tak się stało, zawsze człowiek w tym całym systemie jest najważniejszy, więc musimy wskazać liderów, którzy te kwestie będą prowadzili. Uprzejmie proszę zainteresowanych pracą w podkomisjach państwa posłów o zgłoszenie się do sekretariatu Komisji.

Jako prezydium przedstawiliśmy propozycję planu pracy. Mamy jeszcze 2 uzupełnienia zgłoszone przez pana posła Marka Matuszewskiego, tj. rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki oraz prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie o przygotowaniach polskiej reprezentacji na Mistrzostwa Świata Elity, które odbędą się w Pradze i w Ostrawie w maju 2024 r. Jest propozycja rozpatrzenia tego w marcu, ale przyjmiemy to w ten sposób, aby nam to w tym planie pracy krótko mówiąc pasowało. Drugi temat zgłoszony przez pana posła Matuszewskiego dotyczy zwiększenia rangi lekcji wychowania fizycznego. Podjęliśmy ten temat i łącznie to skumulujemy. Pan poseł Paweł Papke zasugerował, aby w styczniu Komisja rozpatrzyła informację ministra sportu i turystyki oraz prezesa Polskiego Związku Tenisa na temat funkcjonowania związku ze szczególnym uwzględnieniem zmian strukturalnych i planów działania związku na przyszłość. Wiąże się to z sytuacją z poprzedniego roku, gdzie te wydarzenia w związku i działania prezesa spowodowały duże problemy i władze związku uznały, że podjęły określone działania i chciałyby zmienić ten wizerunek, przedstawiając informację na forum Komisji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Biorąc pod uwagę, że pojawiły się nowe propozycje do planu pracy, możemy w prezydium spojrzeć na nie i na pkt 5 i 6, czyli marcowy i kwietniowy. Biorąc pod uwagę szczególnie kwietniowy, czyli rozpatrzenie informacji ministra sportu i turystyki na temat programów stypendialnych dla zawodników i trenerów, może powinniśmy to połączyć z marcowym, bo wtedy mielibyśmy przestrzeń na te prace i propozycje, które nam przedłożono. Wydaje mi się, jeśli chodzi o programy stypendialne, to moglibyśmy mieć spokojnie 2 punkty w marcu lub w kwietniu.

Myślę, że nasi fantastyczni panowie przygotują taką propozycję, abyśmy mogli to połączyć. Taka sugestia z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Po posiedzeniu prezydium od pana ministra Sławomira Nitrasa wpłynęło pismo sugerujące zajęcie się kilkoma tematami. Myślę, że część mamy już w planie pracy, ale przykładowo plany i priorytety polskiej prezydencji w pierwszej połowie 2025 r. w obszarze sportu to ciekawe kwestie, których nie uwzględniliśmy. Rozważaliśmy również podsumowanie sezonu turystycznego i perspektywy rozwoju turystyki na następne lata. Będziemy na bieżąco to uzupełniali. Kilka innych spraw już się tu znajduje, jak planowaliśmy. W związku z tym proponuję, aby te sugestie pana ministra w wolnych terminach uwzględnić – te, które nie są w planie pracy.

Wobec powyższego chciałem zapytać, czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny przyjęciu planu pracy na pierwsze półrocze przyszłego roku? Nie stwierdzam. Wobec powyższego stwierdzam przyjęcie planu pracy i uprzejmie dziękuję.

Życzę radosnych, nade wszystko spokojnych i rodzinnych świąt. Będą one dla nas bardzo krótkie. Tak jak wspomniałem na początku, 28 grudnia mamy rozpatrzenie projektu budżetu w części 25 – Kultura fizyczna i sport oraz części 40 – Turystyka oraz rezerwy celowe. W związku z tym inne komisje będą też pracowały zaraz po świętach i 28 grudnia, bo do 29 musimy przekazać stosowne opinie do Komisji Finansów Publicznych.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, wszystkim państwu serdecznie dziękuję. Jeszcze raz życzę radosnych, rodzinnych świąt w imieniu prezydium. Dziękuję.